

SĄD

# Pochwalanie Walusia to nie przestępstwo

Wkrótce do Polski może wrócić zabójca polityczny z RPA. Jest idolem skrajnej prawicy, a sąd właśnie umorzył sprawę pochwalania jego czynu – ustaliła „Rz”.

WIKTOR FERFECKI

„Janusz Waluś nie dokonał aktu politycznego terroryzmu. Była to polityczna święta egzekucja” – perorowała w 2021 roku pod ambasadą RPA w Warszawie działaczka Narodowego Odrodzenia Polski Marzena D. Swoje przemówienie zakończyła słowami: „żądamy wolności dla bohatera!”. I zdaniem Sądu Re-

jonowego dla Warszawy-Śródmieścia nie popełniła przestępstwa. Jak ustaliliśmy, pod koniec września umorzył on sprawę publicznego pochwalania przez nią czynu najbardziej znanego żyjącego polskiego zamachowca politycznego.

Janusz Waluś jest polskim emigrantem zarobkowym, który w 1981 roku wyjechał do RPA. W 1993 roku zastrze-

lił tam czarnoskórego komunistę Chrisa Haniego, jedną z ikon ówczesnej opozycji. Liczył, że jego czyn wywoła rozruchy i zatrzyma demontaż apartheidu, jednak do tego nie doszło. W zamian, wraz ze zleceniodawcą mord białym politykiem Clivem Derby-Lewisem, został skazany na karę śmierci, którą zmieniono na dożywocie.

Derby-Lewis wyszedł z więzienia w 2015 roku i wkrótce zmarł. Również Polak przez długie lata zabiegał o zwolnienie warunkowe. Prawniczy ping-pong w tej sprawie zakończył się 21 listopada 2022 roku, gdy Trybunał Konstytucyjny RPA zdecydował o warunkowym zwolnieniu Walusia. Podczas okresu próby, wynoszącego dwa lata, nie może on

opuszczać terytorium RPA. Do Polski będzie mógł wrócić za raptem kilka tygodni.

Zdaniem dr Anny Tatar ze stowarzyszenia Nigdy Więcej, jego powrót jest wyczekiwany przez niektóre środowiska. – Od paru lat przyglądamy się kultowi Walusia w Polsce, bo użycie tego słowa nie jest przesadą. Odnotowaliśmy dziesiątki transparentów z wyrazami poparcia, wywieszanych na meczach, w czym przodowali kibice Lechii Gdańsk, Legii Warszawa i Rakowa Częstochowa, a także na manifestacjach ulicznych organizowanych przez skrajną prawicę – wylicza.

Dodaje, że sprawa nie dotyczy tylko środowisk marginalnych, bo w obronę Walusia włączyli się też politycy, w tym Grzegorz Braun z Konfederacji. – Bardzo niepokojące jest to, że polski sąd nie uznaje promowania postaci rasistowskiego zabójcy za przestępstwo – mówi Anna Tatar.

Na czym oparł się sąd? Działaczka NOP usłyszała wcześniej zarzuty w związku z artykułem kodeksu karnego, przewidującym do roku więzienia za publiczne pochwalanie przestępstwa. Sąd uznał jednak, że nie popełniła ona przestępstwa, lecz jedynie wykroczenie, którego karalność już się przedawniła.

To jednak tylko jedna z wielu podobnych decyzji wymiaru sprawiedliwości. Z szacunków „Rzeczpospolitej” wynika że w czasach, gdy prokuratorem generalnym był Zbigniew Ziobro, około dziesięciu podobnych spraw zostało umorzonych, choć nie na etapie sądu, lecz prokuratury. Zarzuty zdążyli w nich usłyszeć m.in. były poseł PiS Artur Zawisza i Tomasz Szczepański, założyciel Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury „Niklot”. Jedna ze spraw, dotycząca założyciela NOP Adama G., jest zawieszona, bo przebywa on za granicą.

W przypadku Marzeny D. sprawa może jeszcze zakończyć się inaczej. Rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie Piotr Antoni Skiba informuje nas, że śledczy wniesli zażalenie na decyzję sądu, zarzucając mu „wyciągnięcie wadliwych wniosków opartych na nieprawidłowej argumentacji i błędnej ocenie zebranych dowodów”.

Zdaniem dr Tatar po powrocie Walusia do Polski skrajna prawica może próbować publicznie fetować go jak bohatera. – Trudno mi sobie wyobrazić, by po tylu latach publicznych wyrazów poparcia, zbiórek i transparentów jego pojawienie się w kraju przeszło bez echa – dodaje. /©©



**Janusz Waluś**  
w 1993 r.  
w RPA  
zastrzelił  
jednego  
z tamtejszych  
polityków

REKLAMA 0964480/A/OSTOM

RZECZPOSPOLITA

PODCAST

## Szkoła na nowo

W KAŻDĄ ŚRODĘ O GODZINIE

# 8.00



Słuchaj, aby wiedzieć więcej

podcasty rp.pl



## ADMINISTRACJA

## Elegancki jak szofer MAP

**Ministerstwo zamówiło garnitury wraz z koszulami, butami, a nawet kamizelkami dla kierowców kierownictwa resortu. Zestaw „stanowi własność ministerstwa”.**

IZABELA KACPRZAK

Umowę na „Sukcesywny zakup odzieży służbowej męskiej dla pracowników MAP” znaleźliśmy w rejestrze umów Ministerstwa Aktywów Państwowych. Zlecenie o wartości ponad 15,5 tys. zł otrzymało Przedsiębiorstwo Roland Dariusza Rogowskiego z Płońska. To rodzinna firma krawiecka szyjąca elegancką odzież męską także na miarę – od garniturów, przez płaszcze, po koszule. Dla kogo resort zamówił w maju b.r. eleganckie garnitury? Okazuje się, że dla kierowców obsługujących ministerstwo, głównie członków kierownictwa.

„Zasady przyznawania ubioru służbowego pracownikom Ministerstwa Aktywów Państwowych (MAP) określa zarządzenie nr 66 Dyrektora Generalnego Ministerstwa Aktywów Państwowych z dnia 29 stycznia 2021 r. w sprawie wprowadzenia zasad i norm nieodpłatnego dostarczania pracownikom Ministerstwa Aktywów Państwowych środków ochrony indywidualnej, odzieży, obuwia roboczego lub ubioru służbowego. Tym samym zawarcie przywołanych przez Panią

Redaktor umów było realizacją obowiązku pracodawcy względem pracowników objętych wspomnianym zarządzeniem” – wyjaśnia w odpowiedzi dla „Rz” Departament Komunikacji MAP, podkreślając, że to „w żadnym aspekcie nie dotyczy członków kierownictwa”.

Resort dodaje również, że „zakupiona odzież, tj.: koszule, spodnie, kamizelki, garnitury, krawaty oraz buty, zgodnie z tabelą norm, określoną w ww. zarządzeniu stanowi własność Ministerstwa i jest odnotowywana w Karcie ewidencji wyposażenia pracownika w środki ochrony indywidualnej, odzież, obuwie robocze lub ubiór służbowy”.

Zapytaliśmy inne ministerstwa, czy również wyposażają w zestawy eleganckiego ubioru swoich kierowców. Okazuje się, że bywa z tym różnie. „MSZ dokonuje zakupu odzieży służbowej dla kierowców Centrali MSZ. Są to zestawy garniturowe” – odpowiada nam resort dyplomacji.

Z kolei kierowcy MSWiA ubierają się sami i jak chcą, z zastrzeżeniem, by ubranie było „schludne i czyste”. Podobnie jak w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. „MRiT nie finansuje zakupu garniturów bądź innych, jednolitych strojów służbowych dla kierowców pracujących w ministerstwie” – czytamy w odpowiedzi. /©©